

Przemek Ferguson, Przełom

Przemek Ferguson to jest Przełom, skur*

Podpisałem kontrakt
Faktycznie przełom
Dla Deksa nie będę nigdy Ryśkiem Peją
Jestem diabłem
Dzwonie mówię Remo przelej
Choć nigdy nie obieca, że zaśpiewam Aniele

To polskie gówno
A nie koks na dolcach
Moja suka będzie czytać Forbesa
Biegnę do celu
Łapie mnie kolka
Bardzo powoli
Bo nie mam stopy jak Jordan
To stopro
Ale mógłbym grać w majorsach
Czysty rap, za to mógłbym oddać organ
Moja ep-ka ona za to odda orgazm
Jestem wolny z nazwiska, freeman Morgan
Gram jak Sheerer
Bo mam krew na korkach
To gówno pachnie
Jak Braun na dworcach
Gram za dwóch
I nie mówie o Golcach
Pierd* paparazzi
To nie wyjściowa mordą